Nr. 67. Lwów — Wtorek dnia 22. marca. 1904.

Prenumerata:
we Lwowie:
Miesięcznie... 1 K 50 h.
Kwartalnie.... 4 „ 50 „
Rocznie......18 „ — „
Za dostawę do domu 30 hal. miesięcznie.
Na prowincyi i w monarchii austryackiej:
Miesięcznie... 2 K — h.
Kwartalnie.... 6 „ — „
Rocznie......24 „ — „
Za granicą:
Miesięcznie... 2 K 30 h.
Kwartalnie.... 6 „ 85 „
Rocznie......27 „ 25 „
Numer we Lwowie. 6 h.
na prowincyi.... 8 „
na dworcach....10 „

DZIEŃ

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Wychodzi o godzinie 5 po południu.

Ogłoszenia:
Zwykłe inseraty: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 hal.
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 hal.
Ogłoszenia międzytekstowe za wiersz petitowy 1 K 50 hal.
Drobne ogłoszenia za wyraz 3 hal.
Rękopisów bez zastrzeżenia zwrotu nie zwraca się.

Redakcya i administracya: ul. Kopernika l. 15 a. — (Nr. telefonu 771). — Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Buchstaba.

Od Wydawnictwa.

Nowi prenumeratorowie „Dnia“ od 1. kwietnia otrzymają nasze pismo bezpłatnie już od 15. marca.

Kto zaprenumeruje „Dzień“ wprost w Administracyi, ma prawo umieścić bezpłatnie dwa drobne ogłoszenia w miesiącu.

Co dzień niesie?

* Wielki raut na 1500 osób odbył się wczoraj w pałacu namiestnikowskim.

* Defraudacyę 50.000 K. popełnił we Lwowie zastępca berlińskiej firmy „Orenstein i Koppel“ Wiktor Jasiński. Aresztowano go.

* Lwowska filia gal. banku dla hip. ma być zamknięta, a przejmie ją filia wied. „Bankvereinu“.

* W Krakowie wypuszczono za kaucyą na wolność b. dyrektora Tow. kred. rękodz. Romana Chmurskiego.

* Deputacya powiatów interesowanych w budowie kolei Lwów-Winniki-Podaajce, uda się do ministra Witteka z prośbą o rozpoczęcie robót.

* Zakres działania kierownictwa ruchu w Czerniowcach będzie z dniem 1 lipca rozszerzony.

* W Wiedniu popełniono straszną zbrodnię przy Brunergasse, gdzie czeladnik rzeźnicki Ebner zamordował majstra, żonę jego i dwoje służby, poczem sam się zabił.

* Uniwersytet w Odesie zamknięto.

* W parl. wiedeńskim dziś obstrukcya. Jutro wieczorem wybrani będą członkowie delegacyi.

* „N. J. Herald“ donosi, że w Kronstadcie ogłoszą lada dzień stan oblężenia.

W Tientsime wzrasta wśród Chińczyków ruch antirosyjski. Generał Ma urządzić przeciw Rosyi kampanię. Na wybrzeżach Jalu nastąpiło starcie lądowe. Rosyanie pobici. Pogłoskom o wzięciu 1500 Japończyków do niewoli rosyjskiej zaprzecza poseł japoński w Londynie.

* Francya obchodzi dziś stulecie kodeksu Napoleona.

Dyaryusz.

Poniedziałek 21. marca 1904.

Imiona. Rz. kat. Benedyktya opata, — gr. kat. Fteofylakta, — słow. Lubomira. — Wschód słońca 6·02, zachód 6·11.

Odczyty i wykłady. Powszechne wykłady Uniwersyteckie: Dr. Zipper: Dzieje literatury węgierskiej w XIX w. Szkoła realna, o pół do 6 w. — Doc Uniw. dr. K. Hadaczek. Sztuka rzymska (z obr. świetln.) Zakład chem. Uniw. o godz. 7 w.

Wystawy. Tow. Przyj. sztuk pięknych (pl. Św. Ducha l. 10) codziennie od 10 do 5. Wstęp 60 hal., w niedziele 30 hal. — Salon sztuk pięknych Latoura (Trzeciego Maja l. 11) od 10 do 7. Wstęp 40 hal., młodzież szkolna 20 hal. — Wystawa okazów przemysłu krajowego, (pl. Halicki, dom Biesiadeckich) bezpłatnie.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Eros i Psyche“.

Wtorek 22. marca 1904.

Imiona. Rzym. kat. Oktawiana. — Gr. kat. S. S. 40 Mucz. — Słow. Ordysława. — Wschód słońca 6·00, zachód 6·13.

Zgromadzenia i posiedzenia. Pos. nauk. tow. przyrodników im. Kopernika o 6 w. (Długosza 6).

Odczyty i wykłady. Uniw. lud. im. Mickiewicza w Stow. introligatorów (Blacharska 5) M. Hankiewicz: „Z najnowszych dziejów Europy“. (bombardowanie Lwowa) o 8 w. — W stow. „Praca“ (Ormiańska 17) p. O. Dawid: Walka z alkoholizmem a robotnicy.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Hamlet“ (premiera).

Giełdy pieniężne.

Wiedeń. 21/3. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna g 10.30 rano.

Marki 117·46, Renta majowa 99·55, Węg renta kor. 97 95, Akcye austr. Zakł. kred. 645·75, Akcye węg. Zakł. kred. 764·—, Akcye Anglobanku 279·50, Akcye Unionbanku 524·—, Akcye Bankvereinu —·—, Akcye Laenderbanku 424·50, Akcye Kolei państw. 640·25, Lombardy 80·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, excl. kupon, Losy tytoniowe —·—, Alpiny 409·00, Akcye Rima Muranyi 479·00, Akcye Prask. Tow. żelaz. —·—, Losy tureckie 124·75, Ruble 253·50, 4 prc. listy zast. Banku hipotecz. 98·75, 4½ prc. listy zast. Banku hipotecz. 101·50, 4 prc. Galic. Poż. kraj. z r. 1893 98·65, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 98·75, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 98·20.

Usposobienie: silne.

Wiedeń. 21/3. (Tel. „Dnia“). Giełda południ. g. 12·30 w południe.

Marki 117·50, Renta majowa 99·55, Węg. renta koron 98·—, Akcye austr. Zakł. kred. 645·—, Akcye węg. Zakł. kred. 764·75, Akcye Anglobanku 280·00, Akcye Unionbanku 525·—, Akcye Bankvereinu 511·00, Akcye Laenderbanku 425·25, Akcye kolei państw 639·—, Lombardy 80·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye fabryki broni 466·— Akcye tytoniowe —·— Akcye Alpiny 408·50, Akcye Rima Muranyi 478·50, Akcye Prask. Tow. żelaz. —·—, Losy tureckie 125·00, Ruble 253·50

Usposobienie: spokojne.

Berlin. 21/3. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna. Akcye kredytowe 203·10, Tow. Dysk. 185·80

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń. 21/3. (Tel. „Dnia“.) Zamknięcie giełdy g. 2·30.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 642·—, Akcye węg. Zakł. kred. 760·00, Anglobanku 278 50, Unionbanku 521·00, Laenderbanku 425·50, Bankvereinu 510·75, Bodencredit 946·—, Galic. banku hipot. —·—, Kolei państw. 637·50, Kolei połud. 79·—, Kolei Elbenthal 405·00, Kolei północnej 5425·—, Kolei czerniowieckiej 578·—, Alpiny 408·50, Rima Muranyi 476·00, Prask. Tow. żelaz. 1897, Fabryki broni 465·—, excl. kupon., tur. tytoniowe 327·50, Gal. karp. Tow. naftowego 1124, Obl. węg. indem. 98·00, Renta majowa 99·45, Austr. renta kor. 99·45, Węg. renta kor. 97·90, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 98·85, 4 prc. listy Banku krajow. 98·75, 4½ prc. listy Banku kraj. 102·20, 5 prc. kom. Obligi Banku kraj. 103·55, 4 prc. listy Banku hip. 98·75, 4½ prc. listy Banku hip. 101·50, 5 prc. listy Banku hipotecznego 111·50, 4 prc. gal. obl. propin. 99·30, 4 prc. gal. pożyczki kraj. z r. 1893 99·20, 4 prc. Pożyczka m. Lwowa 97·10, Losy tureckie 124·50, Marki 117·50, Ruble 254·—

Usposobienie: Otwarcie giełdy silne wobec lepszego zapatrywania na wewnętrzno-polityczne położenie. Zamknięcie osłabione wskutek słabego Londyna.

Giełdy zbożowe.

Budapeszt 21/3. (Tel. „Dnia“).

Pszenica na kwiecień 8·24 do 8·25, na październik 8·22 do 8·23. Żyto na kwiecień 6·58 do 6·59. Żyto na październik 6·69 do 6·70. Owies na kwiecień 5·47 do 5·48. Owies na październik od 5·61 do 5·62. Kukurydza na maj 5·28 do 5·29, na lipiec 5·40 do 5·41. Rzepak na sierpień 11·25 do 11·35.

Oferty na pszenicę: mierne.

Chęć kupna: słaba.

Usposobienie: spokojne.

Pogoda: piękna.

Wiedeń. 21/3. (Tel. „Dnia“). Cukier 18·50 (ustalony). Spirytus 46.00 (ustalony). Nafta bez zmiany

Zamknięcie Uniwersytetu w Odesie.

Odesa. (Tel. wł. »Dnia«). Uniwersytet tutejszy zamknięto. Część profesorów podała się do dymisyi, z powodu wtargnięcia policyi do gmachu Uniwersytetu, część zaś odmówiła z tego samego powodu dalszych wykładów.

To było powodem zamknięcia Uniwersytetu.

Filia „Gal. banku dla handlu i przemysłu“ a „Bankverein“.

Kraków (Tel. wł. „Dnia“). W tutejszych kołach finansowych krążą wieści, że centralna dyrekcya „Banku gal. dla handlu i przemysłu“ zamierza zwinąć swoją lwowską filię, którą ma przejąć nowa lwowska filia wiedeńskiego Bankvereinu.

Jeśli transakcya ta przyjdzie do skutku, filia „Bankvereinu“ we Lwowie znajdzie pomieszczenie w lokalu obecnej filii „Banku gal. dla handlu i przemysłu“ przy ul. Jagiellońskiej. Dyr. Sławikowski porozumiewał się w tej sprawie z krak. dyrekcyą Banku gal. dla handlu i przemysłu.

WOJNA.

Londyn. (Tel. wł. »Dnia«). Nadeszły tu wiadomości, że nad rzeką Jalu przyszło do ostrej utarczki forpocztów: rosyjskich i japońskich, przyczem Rosyanie ponieść mieli klęskę.

Tutejszy poseł japoński zaprzecza doniesieniu z Czifu, jakoby 1800 Japończyków dostać się miało do niewoli rosyjskiej.

N. York. (Tel. wł. »Dnia«). »N. I. Herald« dowiaduje się o planach wojennych Rosyi na bliską przyszłość. Polegają one rzekomo na tem, aby zagrozić Koreę z obu stron i zmusić Japończyków do podziału wojsk na dwie kolumny, prócz tego osłabić ich przez zniszczenie połączenia Gensan z Phönjangiem, a następnie zaatakować rozdrobnione oddziały.

Tientsen. (Tel. wł. »Dnia«). Wzrasta tu nieustannie antirosyjskie wrzenie wśród Chińczyków. Generał Ma zamierza na własną rękę urządzić kampanię przeciw Rosyi, aby w ten sposób skłonić rząd do zajęcia stanowczego stanowiska i wypowiedzenia wojny Rosyi.

Praca w kraju.

I.

(*E. N.*) Nigdy jeszcze nie było tak sprzyjających okoliczności dla pracy organicznej w kraju jak obecnie, gdy wszystkie naczelne stanowiska zajęli mężowie dużej wiedzy i energii czynu, przejęci na wskróś swem szczytnem zadaniem a niezrażający się napotykanemi trudnościami, dążący z pełną świadomością niezłomnie do celów, które sobie wytknęli, mianowicie do stopniowego dźwigania kraju z upadku, w którym kraj z różnych powodów został pogrążony. Ksiądz arcybiskup Bilczewski, namiestnik hrabia Andrzej Potocki, marszałek kraju hr. St. Badeni, prezes Towarzystwa gospodarczego Wł. Kozłowski, prezes Kółek rolniczych Cielecki i inni, już w zaczątkach swej działalności złożyli dowody, że są ludźmi niezwykłej miary.

Nie myślę bynajmniej pisać panegiryków, albo schlebiać próżności możnych, muszę jednak na wstępie podnieść to, co już obecnie jedna im powszechne uznanie, przed czem wszyscy w kraju kornie uchylają czoła, mianowicie: rzetelne i gorące przejęcie się swem zadaniem, oraz niezmordowana z wytężeniem wszystkich sił osobista praca. A jednak są to wszyscy ludzie bogaci, nawet bardzo bogaci, nie potrzebujący dopiero na tej drodze dobijać się wybitnej socyalnej pozycyi, lub szukać karyery i zadowolenia osobistej próżności, a środki materyalne dają im możność użycia w całej pełni życia, wygód, przyjemności, niezawisłości, przedewszystkiem zaś spokoju, który, podejmując się swego trudnego zadania tracą, narażając się na różnego rodzaju przeciwności i przykrości.

Tem większego uznania godną jest ta ich osobista niezmordowana praca, pełna rzetelnego poświęcenia się dla sprawy publicznej — niezaprawiona osobistą próżnością i ambicyami, które u nas niestety tyle szkody wyrządziły dobru publicznemu.

Osobista niezawisłość naszych kierowników, dozwala im w całej pełni hołdować własnym przekonaniom, służyć tylko interesom społeczeństwa, bez trwożliwego oglądania się, jak to będzie przyjęte u sfer wyższych, czy nie zachwieje ich pozycyi, której utrzymanie stanowiło niekiedy pierwszorzędną troskę w życiu dygnitarzy galicyjskich, czyniło ich lękliwymi, jak najmniej dla kraju wymagającymi a do wszelkich ustępstw i uległości skłonnymi.

Niezawisłość ta i siła własnych przekonań, wywołały już w tym krótkim czasie znamienny zwrot w stosunkach do miarodajnych sfer wiedeńskich, gdzie przedstawienia o najżywotniejszych potrzebach kraju, innej zupełnie nabyły wagi i z inną też spotykają się oceną nawet u żywiołów najmniej krajowi naszemu życzliwych.

Energiczni i pełni inicyatywy sterownicy, uzupełniając się wzajemnie i pracując jednolicie z jasno wytkniętym celem, dokonać by mogli radykalnej sanacyi schorzałego i zdemoralizowanego organizmu, gdyby — ach to nieszczęsne gdyby, wodzowie ci prowadzili dzielną, równym duchem przejętą armię. Niestety co do dzielności tej armii bardzo poważne nasuwają się obawy i wątpliwości.

Społeczeństwo nasze oduczyło się poważnie myśleć, a tem mniej potrafi rzetelnie, wytrwale i systematycznie pracować. Zanik poczucia obowiązkowości przybrał w każdym stanie zatrważające rozmiary.

Życie publiczne przekształciło się w czcze formy, których jedynym wyrazem są poruszające jedynie umysły różnego rodzaju wybory, gdzie prywata i osobiste ambicye odgrywają główną rolę wzgląd—zaś na dobro publiczne — podrzędną.

Po dokonanych wyborach, cały wielki ogół w poczuciu dopełnienia ciężkich obowiązków obywatelskich, usypia snem sprawiedliwych, pogrąża się w dawną apatyę i bezmyślność, hołdując wrodzonemu lenistwu; wszak od tego są wybrani, by za niego myśleli i działali, oni ponoszą całą odpowiedzialność.

Spychanie wszelkiej pracy i odpowiedzialności na barki wybrańców, w kraju tak bardzo zaniedbanym, który wymaga wytężonej pracy każdej jednostki, by mógł choć w części nadążyć postępowi w krajach ościennych, uchylanie się od spełniania obowiązków na wszystkich w równej mierze ciężących, nadto surowa nieprzejednana, krytyka za niefortunny obrót rzeczy przy własnej ogólnej inercyi—oto co cechuje społeczeństwo naszego kraju.

Miejmy jednak nadzieję, iż nowi sternicy innego potrafią wlać ducha w tę zdemoralizowaną armię, przedewszystkiem zaś zdołają wskrzesić to wysokie poczucie obowiązkowości i niezmordowanej pracowitości, którem tak chlubnie ogółowi przyświecają.

Trzy dokumenty.

Głośnej sprawie wmieszania się Austryi w sprawę wyboru papieża, poświęca *Revue des deux mondes* dłuższy artykuł, którego tajemniczy autor sygnuje się jako »naoczny świadek“ *conclave*. Artykuł zawiera szczegóły o konklawe, w którem kardynał Sarto został wybrany papieżem, sensacyę zaś stanowi tekst *veta* Austryi przeciw ewentualnemu wyborowi kardynała Rampolli, podany w dosłownem brzmieniu.

Szczególniej ciekawym jest ustęp artykułu, omawiający rolę, jaką odegrał podczas konklawe książę biskup krakowski.

Tekst *veta* złożył książę biskup sekretarzowi konklawe, lecz ten nie chciał go odczytać, także kardynał dziekan wzbraniał się to uczynić. Wtedy zwrócił się kardynał wprost do kardynała Rampolli, który odpowiedział, że to jest wyłącznie rzeczą jego (kard. P.) sumienia. Podczas spisywania kartek, zażądał głosu kard. Puzyna i odczytał następujące pismo:

„*Honori mihi duco, ad hoc officium jussu altissimo vocatus, humillime rogare Vestram Eminentiam, prout Decanum Sacri Collegii Eminentissimorum Sacrae Romanae Ecclesiae Cardinalium et Camerarium S. R. E., ut ad notitiam suam percipiat idque notificare et declarare modo officioso velit, nomine et auctoritate Suae Majestatis Apostolicae Francisci Josephi, Imperatoris Austriae et Regis Hungariae jure et privilegio antiquo uti volentis, veto exclusionis contra Eminentissimum Dominum meum cardinalem Marianum Rampolla del Tindaro*“.

Romae. 2. Augusti 1903.

† J. Card. Puzyna.

(»Poczytuję sobie za zaszczyt, ponieważ powołany zostałem do tego najwyższym rozkazem, że mogę najpokorniej prosić Jego Emin. w charakterze Dziekana św. Kolegium i kamerlinga św. rzymskiego Kościoła o przyjęcie do wiadomości i urzędowe ogłoszenie w imieniu i na życzenie Jego Apostolskiej Mości Franciszka Józefa, Cesarza Austryi i króla węgierskiego, że Jego cesarska Mość wykonywając stare prawo i przywilej, wypowiada *veto* przeciwko ewentualnemu wyborowi Jego Eminencyi kardynała Maryana Rampolli del Tindaro«).

Jak wiadomo, kardynał Sarto bronił się przeciw wyborowi i dopiero po długich namowach przystał. Przy skrutynium następnego dnia rano miał już 35 głosów, t. j. o siedem mniej niż wynosi wymagana więk-

---

BOCIAN.

Napisał JÓZEF MIRSKI.

Błogosławieństwo ima się chaty — powiadają ludzie, którą bocian obierze ku budowaniu gniazda swego.

Nie dziw, że się kwapią gospodarze z wiosną koliska kłaść na strzechę i mościć je słomą a paździerzami, by onym ptakom co milejszy przysposobić pobyt, a przywabić je.

A baby i dziewoje różne stąd wiodą wróżby sobie wedle tego, żali bocian czy bocianina wprzódy przylecą, czy się oboje wielcę ku sobie mają i wedle młodych, ile ich wysiedzą i wywiodą latem na lot.

Jakoż i ksiądz-dobrodziej oną gościnność i miłość ku tym bożym ptakom chwali i nikt z caluteńkiej wsi, choćby i najzuchwalszy i zabijaka i bez Boga w sercu, przecie ich nie tyka a jeno ostawia w spokoju, ile że dziwne gadki o ich nadprzyrodzonej mocy i opiece Najświętszej Panny nad nimi chodzą i o ich zmyślności przemądrej, a mściwości na krzywdę wszelaką.

Jeno Maciej Król, bogacz a kutwa najobmierzlejszy we wsi, co to bez niego (wedle cichych opowieści ludzkich) nieboszce— Panie świeć nad jej duszą! — się zmarło, a i dzieciom skąpił pożywienia i jako bydło do roboty je naganiał. — Król jeno z owych »zabonów«, jak mawiał, śmiał się i nadrwiwał, jako że był mądrala i od jegomościa uczeńszym i w głowie mocniejszym się miał:

»Dyć! lata to paskudztwo po świecie, a jeno ciągiem próżniaczy i żre, zasię użytku z nich nijakiego nie masz; żeby choć ubić na mięso! — ale!... żal się Boże! — ścierwo, że i pies nie powącha! — zwykł był mawiać Król-mądrala.

Jak długo nieboszczka żyła, mitygowała go, a sumitowała, że choć ta i wrzeszczał i odgrażał się, jakoś folgował, a w spokoju ich zostawiał, bo się to i ludzkich »gadań ladajakich«, a może i sumienia bożego jeszcze bał, atoli rychło po jej skonaniu wolnym się poczuł, jakby mu dyby z rąk spadły i raz wraz czynem i słowem obrazy bożego imienia się dopuszczał.

Gwoli gruntu i kiesy odtąd jeno żył, co mu ta i rosły; (pomawiali go ludziska, że z dyabłem i z żydami w cnej komitywie, a spółce był; o skrzyni kutej szeptano też, co w srebra i kosztowności miała być pełna); a i w Królu rosła pycha, samowola i okrucieństwo zacietkle i serce w nim ku Bogu, ludziom i dzieciom z kretesem marło, że był w duszy niby zwierz dziki, głodny a rozpętany i jeno postać człowieka mający, chocia mu złe odrazu z oczu patrzało.

* * *

Jakoż na wiosnę buśki wedle pamięci a zwyczaju na kolisko Maćkowej strzechy się powróciły i się tam niebawem rozgościły; Król im zrazu nie był krzyw, że się i dziwili ludzie, jako to w sercu nawet on bezbożnik i okrutnik, przynajmniej ptakom tym nie był wrogi, choć to i gadał na nich, bo gadał.

Ale się omylili; Król jeno lata czekał, ażeby naznosiła jaj bocianica; i raz w nocy, kiedy sama w gnieździe siedziała, snać po macierzyńsku o przyszłych uciechach dumając, (bocian tymczasem po łące brodził, żeru żabiego dzióbem w bagnie szukając), kazał Król parobkowi na strzechę wyleźć, cicho a ostrożnie się podkraść, bocianicę przychwytać, a łba jej ukręcić, zaś jaja roztłuc i do cna gniazdo rozburzyć a porwać; a gdy się parobiec ociągał, biczem go smagnął, że i posłusznym być musiał panowej woli. Nazajutrz obaczyli ludzie na strzesze jeno strzępy i słomę rozwianą, — — zaś na sąsiedniej chacie stał bocian i klekotał jakoś dziwnie smutno i żałośnie, a mówiono, że też groźnie i mściwie.

. . . .

(D. n.).

szość. — Liczba głosów, oddanych na Rampollę, spadła do szesnastu. We wtorek rano został kardynał Sarto wybrany papieżem pięćdziesięcioma głosami. Dziesięciu kardynałów głosowało do ostatka na Rampollę.

* * *

Wr. Allg. Ztg. zamieściła wczoraj dwa senzacyjne dokumenty, ciekawe ze względu na znany proces, ukończony merytorycznie w Brukseli między hr. Stefanią Lonyay i zastępcą ks. Ludwiki koburskiej, a królem Leopoldem belgijskim, jako pozwanym, mianowicie: intercyzę ślubną Leopolda II i jego małżonki Maryi Henryetty, tudzież testament tej ostatniej.

Zasadnicze postanowienia tych dwóch dokumentów są następujące:

Kontrakt małżeński z daty Wiedeń 8 sierpnia r. 1853 (zawarty formalnie wedle statutów domowych, między suwerenami obydwóch domów, między królem Leopoldem I i cesarzem Franciszkiem Józefem), ustanawia ze strony austryackiej dla późniejszej królowej, ówczesnej arcyksiężniczki austryackiej Maryi Henryetty, córki arcyksięcia Józefa, palatyna, i Maryi Doroty, ks. wirtemberskiej, posag w kwocie 100.000 guldenów i odpowiednią wyprawę. Ze strony belgijskiej ustanowiono jako wiano sumę 50.000 guldenów, tudzież odpowiednią roczną sumę »na szpilki«. W razie wcześniejszej śmierci małżonki postanowiono, że używanie obydwóch kapitałów, posagu i wiana, służyć będzie pozostałemu przy życiu mężowi, własność jednak przypaść ma dzieciom, pochodzącym z tego małżeństwa.

Wedle kontraktu wolno miało być królowej rozporządzać testamentarnie jej prywatnym majątkiem, posagiem jednak, wobec powyższego postanowienia, tylko na ten wypadek, gdyby zmarła bezdzietnie. Zresztą przyjęto co do wszystkich punktów, nie omówionych w kontrakcie, zasadę rozdziału dóbr wedle praw belgijskich. (*Bezüglich aller Punkte, für die dieser Contract keine besonderen Bestimmungen trifft, sind die künftigen Ehegatten dem Rechte der Güttertrennung unterworfen, sowie sie festgesetzt ist durch das bürgerliche Recht, wie es gegenwärtig in Belgien gilt*).

Testament królowej z daty Spaa 25 grudnia r. 1901, oprócz kilkunastu legatów, zawiera następujące postanowienia.

»Mały« majątek prywatny, składający się z podarunków ojca i ze spadku po matce i babce, dzieli testatorka na cztery części: trzy dla każdej z trzech córek po równej części, czwartą zaś pozostawia do swego rozporządzenia. Dalej zaś pisze testatorka: »Wedle mojego kontratu ślubnego miałabym jeszcze prawo rozporządzać moim posagiem, to jest sumą 200.000 fl. w. a. Nigdy nie otrzymałam ani centima ani z tego kapitału ani z odsetek od niego i zapewniam, że wszystkie moje usiłowania natrafienia na ślad mego posagu były bezowocne. (*Je n'ai pas touché un centime ni de cet argent ni de son revenu, j'affirme que toutes mes recherches pour retrouver trace de cette dot sont restées infructueuses*).

Poza tem postanowieniem ogólnem, testament zawiera szereg legatów, wśród których dla córek widnieje legat kosztowności, ale tylko tych, które zmarła wywiozła z Austryi.

Taką jest treść obydwóch dokumentów. Dodać jeszcze należy, że ustanowiony dla królowej posag w kwocie 100.000 fl. miał jej być wedle art. II cytowanego kontraktu małżeńskiego wypłacony »w gotówce i comptant w Brukseli przed uroczystością weselną, i to do rąk osoby, która będzie zaopatrzoną w konieczne pełnomocnictwa, za zwyczajnem pokwitowaniem«.

Z KRAJU.

Z Krakowa nam donoszą: Nie przebrzmiało jeszcze echo sensacyjnego procesu o kradzieże kolejowe, a już czynią się przygotowania do nowej rozprawy, które również obfitować będzie w momenta arcysensacyjne. Będzie to rozprawa przeciwko Müllerowi, Chmurskiemu i spółce o malwersacye w Towarzystwie zaliczkowem rękodzielników i przemysłowców. Jak wiadomo, wynosi zdefraudowana kwota około 400.000 kor. Rozprawa rozpocznie się 16. kwietnia i potrwa kilka dni.

Dla teatru miejskiego nadchodzą teraz ciężkie czasy. Oto na Wielopolu rozbił swe namioty cyrk rosyjski Beketowa, który od wtorku rozpocznie szereg przedstawień, już dziś szumnie reklamowanych. Nie ulega wątpliwości, że konkurencya cyrku dotkliwie się da we znaki kasie teatru.

Hotel Drezdeński w Rynku nabył na licytacyi za 360.000 koron, znany kupiec tutejszy p. Herman Fritsch, który zamierza przedsiębiorstwo hotelowe dalej na własny prowadzić rachunek.

Żarliwy propagator idei »Wielkiego Krakowa« wiceprezydent miasta dr. Leo, zaprosił na dzień 6. kwietnia delegatów magistratu krakowskiego i podgórskiego, na konferencyę w sprawie przyłączenia Podgórza do Krakowa.

Wczoraj odbył się przy udziale bardzo licznej publiczności pogrzeb śp. Władysława Bobrzyńskiego, syna eksc. prof. Michała Bobrzyńskiego, któremu ze wszech stron składano wyrazy głębokiego współczucia z powodu nieszczęścia, które dom jego nawiedziło.

Tegoroczny zjazd delegatów towarzystwa szkoły ludowej odbędzie się w Krakowie w czasie Zielonych świąt.

Prokuratorya państwa zgłosiła dziś odwołanie od niskiego wymiaru kary dla Feliksa Moczulskiego, skazanego na 5 miesięcy więzienia. Z powodu odwołania tego, sprawa wymiaru kary dla Moczulskiego, będzie rozpatrywana przez wyższą instancyę sądową.

Stanisławów. Nasz korespondent pisze: Tutejszy magistrat urządził praktyczny kurs dla służby policyjnej i ogniowej, o niesieniu pierwszej pomocy w nagłych wypadkach wraz z nauką o budowie ciała ludzkiego. Wykłady objął lekarz miejski dr. Rubinstein.

Dnia 15. i 16. marca b. r. wizytował krajowy radca szkolny J. Matijów tutejszy wyższy zakład naukowo-wychowawczy żeński im. Lenartowicza, a znalazłszy zakład ten na drodze najlepszego rozwoju, wyraził swoje zupełne zadowolenie członkom grona profesorskiego i przyrzekł ze względu, że zakład ten ubiega się obecnie o prawo publiczności, swe najgorętsze poparcie.

Piśmienny egzamin dojrzałości w tutejszem gimnazyum odbędzie się dnia 9. maja, a ustny egzamin dojrzałości rozpocznie się już dnia 25. maja, a w szkole realnej dopiero z dniem 1. lipca b. r.

Znakomity monologista, artysta teatru lwowskiego p. Gustaw Fischer, urządza w poniedziałek dnia 21. b. m. w sali teatralnej wieczór humorystyczny z nader urozmaiconym programem.

Ciekawy odczyt p. Stan. Bobelaka o Japonii, Korei i Mandżuryi odbędzie się we czwartek dnia 24. b. m. w sali „Sokoła“.

Walne zgromadzenie stow. zaliczkowego urzędników w Stanisławowie odbędzie się w piątek dnia 25. marca w sali Rady powiatowej.

Uroczysty wieczór ku uczczeniu pamięci Tarasa Szewczenki odbędzie się w poniedziałek dnia 28. b. m. w sali teatralnej. Wstępne słowo wypowie prof. p. Cyryl Studziński ze Lwowa. Po wieczorze odbędzie się komers.

Przy bardzo szczupłej liczbie publiczności odegrali artyści teatru ludowego ze Lwowa senzacyjną sztukę „Trilby“.

Dolina. Nasz korespondent pisze: Przed kilkoma dniami zdarzył się w Wygodzie nieszczęśliwy wypadek. 11-letni syn robotnika tamtejszego, bawiąc się nabitą strzelbą wypadkiem zastrzelił chłopca 6 letniego. Nieletni zabójca zaniósł wówczas trupa na podwórze i nakrył gnojem. Dopiero po kilku godzinach sąsiedzi zauważyli, że trup w ten sposób pochowany został. Zostało wdrożone śledztwo sądowe, lecz morderca z powodu małoletności za czyn aczkolwiek nierozważny odpowiadać nie będzie.

Nowo wybrany burmistrz dr. Kotłowski pomimo wniesionych przeciw jego wyborowi protestów, objął urzędowanie, a dotychczasowy komisarz rządowy p. Mrawincics powraca na dawne stanowisko do namiestnictwa. Żegnany serdecznie przez całą ludność, której sympatyę taktownem postępowaniem umiał sobie zdobyć.

Namiestnictwo unieważniło wybory do gminy izr. w Dolinie, które się odbyły jeszcze w roku 1900 i zarządziło ustanowienie tymczasowego zarządu celem załatwienia spraw bieżących.

MAŁY FEJLETON.

Rozpacz.

Po skalistych urwiskach i w czarnych czeluściach i w otchłannych przepaściach błądzi ciemna, czarna mara...

Gdzie wir morski z hukiem bezdeń swą odkrywa, tam błądzi ciemna, czarna mara...

I pusto tam i głucho, a tylko brzóz złowrogi płacz odbija smutnem echem — —.

I pusto tam i głucho, a tylko ona błądzi tam, ta ciemna, czarna mara — —.

Gdy serce ludzkie skruszy bolu moc, gdy dusza ludzka wiarę swą postrada — tam do niej zdąża, na łono ciemnej, czarnej mary.

A ona tuli je do siebie — skruszone ludzkie serce i ramiony kościstemi spowija ludzką duszę.

I tuli je do łona czarnego, zimnego... iskrę życia, co w nich tliła, mrozi lodem swoim...

I przykuwa je do łona i tanem piekielnym z urwiska w wir się stacza, w wir morza przepastny — —.

Tylko wiru ryk szalony, wita ofiarę i tylko brzóz złowrogi płacz odbija smutnem echem...

Tołstoj.

Cisza zalega świat — —.

Uwijają się cienie-ludzie, kryją się w mrokach ciemności, ze swemi maluczkiemi cnotami, które sztucznemi blaski oblewają, by świeciły, ze swemi wielkiemi winami, co w kir tajemnicy spowite, jadem trują ich niby-dusze, upojone sztucznemi cnót blaskami.

I oto grom, błyskawica pruje łono ciemnicy — —.

Ludzie-cienie szeroko roztwierają oczy, lecz szybko je przymykają — to tak kołące, rażące...

Lecz przez chwilę była jasność.

Ludzie-cienie zobaczyli wielkie swoje winy, zobaczyli małe swoje cnoty, małe, nizkie i marne — —.

I poruszyło się coś w ich wnętrzu, jak w łonie matki rodzące się życie —.

I: »mea culpa, mea culpa, mea maxima culpa — — —!«

Lecz przez chwilę tylko była jasność— a potem...

Mroki ciemności znowu kryją cienie-ludzi i ludzi-cienie z maluczkiemi cnotami, z wielkiemi, wielkiemi winami...

J. Świt.

Raut w pałacu namiestnikowskim.

Długi szereg okien oświetlonych nad szkarpami oznajmiał wczoraj miastu, że pp. namiestnikowstwo przyjmują. Hr. Andrzejowie Potoccy podejmowali wczoraj po raz pierwszy w tym roku oficyalnie ze zwykłą okazałością i staropolską gościnnością. Wszyscy, którzy odznaczają się stanowiskiem lub nazwiskiem, stawili się wczoraj w komplecie w pałacu gubernatorskim.

Przybyli więc: Arcybiskupi ks. dr. Bilczewski, ks. Szeptycki i ks. Teodorowicz, b. premier Eksc. Kazimierz Badeni, Marszałek kraju Eksc. Stanisław hr. Badeni, b. Namiestnik Leon hr. Piniński, prezydent Bukowiny ks. Hohenlohe z małżonką, prezydenci Tchorznicki, Mora-Korytowski, Dylewski, Korn, Engel, Bauch, Przyłuski, starszy prokurator Heyderer, członkowie Wydziału krajowego dr. Pilat, T. Romanowicz, Onyszkiewicz, Dąmbski, Wereszczyński i Glidziuk, posłowie dr. T. Rutowski, dr. Kozłowski, A. Cielecki, Ochrymowicz, rektor ks. Fijałek z dziekanami, prof. Chmielowski, konsulowie Pustoszkin, bar. Speeshardt i Swierczewski, radcy dworu hr. Łoś, Jaegermann, Mauthner, wicepr. Rady szk. dr. Płażek, szef biura prezydyalnego radca Wacław Zaleski, komenderujący jenerał Fiedler w otoczeniu jeneralicyi i oficerów sztabu, prezydent miasta dr. Małachowski z wiceprezydentami Michalskim i Ciuchcińskim i wieloma radnymi, pastor ewangelicki Pomykacz, rabin dr. Caro, członkowie Izby handlowej, dyrektorowie wybitnych instytucyj finansowych: radca dworu Laskowski, radca dr. Zgórski, Bielański, dr. Fruchtmann, Nikorowicz, Posner, Zieliński, oraz radca rządu dyr. pol. Schächtel z radcą dr. Flattauem, przedstawiciele świata artystyczno-literackiego i dziennikarskiego prezes Adam Krechowiecki, Jan Kasprowicz, Rawita-Gawroński, Fr. Sozański, Reyzner, A. Popiel, redaktorowie pism miejscowych i w. i.

W głębi sali przygrywała znakomita orkiestra operowa teatru miejskiego pod dzielną batutą p. Elszyka, w bocznych zaś salach zastawione były obficie stoły biesiadne.

*

Drugi nasz sprawozdawca pisze:

Obok tych wszystkich znakomitości połyskujących orderami i uniformami, największą okrasą tego wspaniałego przyjęcia były damy w swych pięknych toaletach, zroszonych tysiącem kropli pereł i brylantów. Jedna tylko toaleta nie lśniła się od klejnotów, choć jej właścicielka ma może najwspanialsze z całego towarzystwa, nie jaśniała żadnem barwnem lub jasnem przybraniem — była to czerń żałobna pani domu. W żałobie też, lecz nie tak ciężkiej księżna Teresa Sapieżyna z córkami. Wogóle bardzo wiele czarnych sukień choć już nie żałobnych, ale lśniących od dżetów, fliterek, srebra, złota. Księżna Jabłonowska, hr. Marenzi, hr. Siemieńska, hr. Dzieduszycka, br. Rechbach, hr. Dembińska, panie Krechowiecka, Ziembicka, Łopuszańska, Szawłowska i wiele innych były w toaletach czarnych. W białych też bardzo wiele pań z panną domu, Jełowicką, na czele.

I tak księżniczka Wanda Czartoryska w bałej z koronkami, księżniczka Eleonora Jabłonowska w gazowej białej, księżna Kazimierzowa Lubomirska w białej atłasowej z koronkami i kwiatami żółtymi, hr. Starzeńska z czerwonymi, panna Marya Skrzyńska w lekkiej białej, również hrabianka Olga Borkowska, pani Aleksandrowa Krzeczunowiczowa także i bogatej kolii brylantowej, panny Ziembickie z garnirunkiem błękitnym, a panna Irena Dylewska z żółtym, panna Krzysztofowiczówna w całkiem białej, pani prezydentowa Małachowska także, podobnie też pani jenerałowa Kollerowa, panna Zofia Szemelowska ze srebrnemi fliterkami, pani Antonino w białej aksamitnej ze złotem, hr. Mieczysławowa Pinińska w sukni haftowanej fliterkami opalowemi na spodzie jasno-zielonym.

Księżna Andrzejowa Lubomirska w sukni z białej gazy w jasne kwiaty i z zielonym garnirunkiem, na szyi podwójna rywiera brylantowa, a na głowie złoty dyadem z perłami i brylantami. W iście królewskim dyademie brylantowym wystąpiła księżna Hohenlohe, żona namiestnika Bukowiny, toaletę też miała wspaniałą, na bladoniebieskim spodzie czarną gazową całkiem zahaftowaną drobniutkiemi jak mak fliterkami srebrnemi. W dyademie brylantowym też była baronowa Rechbach. Hrabina Wodzicka i panny Stroińskie miały toalety barwy różowej. Baronowa Spesshardt, żona konsula niemieckiego, w sukni białej haftowanej w żółte kwiaty. Hrabina Wiśniewska w białej haftowanej czarnemi fliterkami. Pani Korytowska wystąpiła w żółtym ciężkim adamaszku i z całą kolekcyą wspaniałych klejnotów na staniku, na głowie zaś dyadem złoty w kształcie wieńca i egreta z czarnych piór. Pani Tadeuszowa Pohorecka w blado-zielonym adamaszku z różowem. Pani Janowa Dylewska w perłowej toalecie z różowem. Pani Kazimierzowa Laskowska i pani Antoniowa Chamcowa w popielatych sukniach. Panna Chamcówna w niebieskiej. Pani Edwinowa Płażkowa w mieniącej się niebieskawo-perłowej. Jenerałowa Ocetkiewiczowa w fioletowej, córki w jasnozielonych toaletach. Dużo, dużo jeszcze było ślicznych toalet, lecz któż je spamiętać zdoła? Niech mi więc te wszystkie panie łaskawie wybaczą, które mój migawkowy aparat pominął, widocznie nie dość długo stały przed jego objektywem i obraz ich nie odbił się na kliszy, a choć to tylko minutowe zdjęcia, ale i tej minuty potrzeba. Nieraz też zawinił nieprzejrzysty parawan czarnych fraków, który zasłaniał toalety, a mój aparat nie ma niestety właściwości promieni Röntgenowskich. *Kodak.*

Znaczna defraudacya.

Lwów, 21 marca.

Znany na bruku lwowskim, a w szczególności w sferach, w których się lubią bawić, Wiktor Jasiński, zastępca berlińskiego towarzystwa akcyjnego dla budowy kolei wąskotorowych, pod firmą Ohrenstein i Koppel, sprzeniewierzył na szkodę firmy, którą zastępywał, kwotę około **50.000 kor.** wskutek czego został w sobotę w nocy aresztowany i osadzony w więzieniu śledczem. Jasiński, pochodzący z Bydgoszczy, mieszkał we Lwowie od r. 1894 i zarabiał rocznie około 10.000 kor. Życie jednak nad stan, jakie prowadził, popchnęło go do defraudacyi, którą mu ułatwiał bezprzykładny brak wszelkiej kontroli ze strony zarządu firmy. Dopiero w ostatnich czasach zaczęto w dyrekcyi firmy podejrzywać Jasińskiego o nieuczciwe manipulowanie z zainkasowanemi pieniądzmi, skutkiem czego zjechał we czwartek dyrektor centralny z Berlina Mayer i dyrektor reprezentacyi wiedeńskiej Grauman, celem przeprowadzenia szkontrum kasy i ksiąg. Przed tymi dyrektorami przyznał się Jasiński do defraudacyi. Zdefraudowana kwota zmniejszy się prawdopodobnie o jakie 10.000 koron, tyle bowiem wynosi należąca się Jasińskiemu od firmy prowizya. Wiadomość o defraudacyi i aresztowaniu Jasińskiego, rozbiegła się dziś lotem błyskawicy po mieście, wywołując wszędzie wielką sensacyę.

Nowiny „Dnia“.

Osobiste.

W stanie zdrowia Janowej z hr. Fredrów Szeptyckiej, matki gr. kat. metropolity, nastąpiło tak groźne pogorszenie, iż nie ma prawie nadziei utrzymania chorej przy życiu.

Ks. Arcybiskupowi Teodorowiczowi, składała w sobotę kapituła oraz liczne grono parafian życzenia z powodu imienin jego. Po południu przyjmował Arcypasterz na obiedzie kilkadziesiąt osób ze sfer urzędowych, autonomicznych i obywatelskich.

Do ministra dra Witteka wybiera się przy sposobności jego pobytu we Lwowie deputacya, składająca się z delegatów powiatów interesowanych w budowie linii kolejowej Lwów-Podhajce-Winniki, z prośbą, o zarządzenie jak najrychlejszego rozpoczęcia budowy tej kolei, by w ten sposób ulżyć ubogiej ludności dotkniętej nieurodzajami lat ubiegłych.

Komitet obywatelski, chcąc założyć kataster mogił i kurhanów, kryjących szczątki naszych bohaterów, wydał odezwę, w której zwraca się do społeczeństwa z prośbą o zbadanie i wykazanie, w których miejscowościach z których i z jakich bitew znajdują się w okolicy mogiły, czyją własnością jest grunt, na którym je ongi usypano, czy miejsce jest oznaczone pomnikiem względnie jakim jest pomnik, i jak mógłby zawiązać miejscowy komitet, w celu wzniesienia pomnika, utrzymywania go i urządzania u stóp jego corocznych nabożeństw. Projekty pomników i ich napisów dostarczy lwowski komitet obywatelski. Odnośne pisma do komitetu obywatelskiego należy nadsyłać pod adresem: Ed. Machan, Lwów, pl. Bema 3.

Ze sfer kolejowych. Z dniem 1. lipca br. zostanie zakres działania kierownictwa ruchu w Czerniowcach znacznie powiększony. W czerniowieckiem kierownictwie ruchu będą kreowane wszystkie oddziały służbowe, jakie posiadają państwowe dyrekcye kolejowe, a mianowicie: 1) oddział dla spraw personalnych, humanitarnych i sanitarnych, 2) oddział prawny i ogólno-administracyjny, urzędy pomocnicze, 3) oddział konserwacyi i budowy, 4) oddział służby pociągowej i warstatowej, 5) oddział służby ruchu, 6) oddział komercyalny, finansowo-rachunkowy, kasa, w ogóle wszystko z wyjątkiem oddziału dla kontroli dochodów.

Za wzór organizacyi wzięto dawne kierownictwo ruchu w Mährisch-Schönberg.

Z powodu kreowania wymienionych departamentów zmniejszy się również personal urzędniczy stanisławowskiej dyrekcyi kolejowej.

W sprawie rozszerzenia zakresu działania kierownictwa ruchu w Czerniowcach bawił w w przeszłym tygodniu w ministerstwie kolejowem we Wiedniu sekretarz ministeryalny i naczelnik kierownictwa ruchu dr. Huidey.

Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła nastąpi przeniesienie 30 kilku urzędników ze Stanisławowa do Czerniowiec już w pierwszych dniach czerwca.

Wystawę fotograficzną urządza na wiosnę we Lwowie Tow. fotografów-amatorów.

Przeciw żebractwu. Ostatnie posiedzenie magistratu poświęcone było wyłącznie sprawie zapobieżenia szerzącemu się coraz bardziej we Lwowie żebractwu. Szef departamentu dobroczynności publicznej, starszy radca magistratu p. Strzelbicki, przedstawił w tym względzie obszerny referat, zawierający cały szereg wniosków, które uchwalono. Między innemi postanowiono: nałogowych żebraków, mających wstręt do pracy, odstawiać do sądu powiatowego celem ukarania, nieprzynależnych do gminy miasta Lwowa odstawiać szupasem do gmin przynależności, względnie urodzenia, oraz udać się do Sejmu i Wydziału krajowego z prośbą o utworzenie przymusowego domu pracy.

Ze sfer pocztowych. Przedwczoraj urzędnicy tutejszego głównego urzędu telegraficznego w liczbie do 60-ciu zebrali się w sali hotelu Stadtmüllera na wspólną ucztę dla uczczenia swego szefa p. Józefa Schreibera. Bawiono się wśród ożywionej pogawędki do późnej nocy. Ze wszystkich wygłoszonych mów i toastów przebijał ton serdeczny, iście koleżeński i staropolski.

W korporacyi szewców odbyły się wczoraj wybory zarządu w miejsce poprzedniego, który przez władzę przemysłową został z powodu złej gospodarki rozwiązany. Pierwszym przełożonym wybrano p. Juliana Patlikowskiego, zaś drugim p. Rudolfa Aczkiewicza.

Zgromadzenia, posiedzenia i odczyty. Tow. prywatnych nauczycielek i urzędniczek urządza we czwartek dnia 24 marca „Wieczór deklamacyjny" w lokalu tow. „Ognisko kobiet" ul. Kościuszki l. 3. Początek o godz. 7·30 wieczorem.

Funkcyonaryusze autonomiczni urządzają w piątek 25. marca br. zwyczajne doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem członka Wydz. krajowego p. Glidziuka w izbie rękodzielniczej w ratuszu.

Skarga z miasta. Piszą nam z miasta: „Byłyby dla nas prawdziwem dobrodziejstwem magistrackie wozy z węglem i drzewem, gdyby tak pachołkowie miejscy zechcieli się stosować do żądań mieszkańców. Onegdaj wóz taki z drzewem zajechał na ulicę Szeptyckich, gdy jednak córka piszącego te słowa, wysłała służącą, aby miejski pachołek zniósł drzewo do piwnicy, (co jest przecież jego obowiązkiem), ten ofuknął ją, mówiąc, że mu to za ciężko i nie wiele myśląc odjechał o trzy domy dalej, gdzie drzewo zniósł zaraz do sklepiku. Zdaje mi się, iż tani opał zaprowadzono u nas dla wygody publiczności, a nie w tym celu, aby sklepikarze robili na nim złote interesy".

Odznaczenia. Cesarz nadał sekretarzowi sądowemu w wyższym sądzie krajowym we Lwowie Włodzimierzowi Zygadłowiczowi, tytuł i charakter radcy sądu krajowego.

Cesarz nadał nauczycielowi seminaryum naucz. w Tarnowie, Alfredowi Rucińskiemu, przy sposobności spensyonowania, tytuł radcy szkolnego.

Z życia młodzieży. W lokalu „Zycia" stow. polskiej młodz. akad. (ul. Zimorowicza 16) odbędzie się w środę dnia 23 marca o godz. 7·30 wiecz. III. Zebranie „Kółka naukowego". Na porządku dziennym odczyt dr. E. Piaseckiego: „Sporty jako czynnik społeczny". (Na podstawie własnych spostrzeżeń poczynionych w Anglii).

Na wczorajszem nadzw. walnem zgromadzeniu „Tow. Bratniej pomocy słuch. politechniki" dokonano wyboru zarządu, którego rezultat wypadł fatalnie dla tz. opozycyi, tj. partyi narodowo-demokr. Cały dotychczasowy wydział wybrano powtórnie niemal bez zmian.

Przewodniczącym został p. Downarowicz Stan., zastępcą jego p. Bartel Kaz., bibliotekarzem p. Milko Wład., skarbnikiem p. Gajczak Tadeusz.

Jako wydziałowych wybrano pp.: Pranowskiego Wład., Wierzbiańskiego Zbign., Wysznackiego Lechosława, Szalita Joach., Ludkiewicza Sew., Barana Józ. i Platowskiego Zygm., na ich zastępców pp.: Huzarskiego Henr., Osostawicza Wacł., Damsza Tad. i Szymańskiego Stan.

Kronika towarzyska. W sobotę odbyły się zaręczyny panny Kazimiery Korab. Słoneckiej córki śp. Albina i Wandy z Domaradzkich, właścicieli dóbr ziemskich z p. Henrykiem Donabiet Krzysztofowiczem, właścielem dóbr ziemskich w Galicyi i na Bukowinie.

W sobotę odbył się w Warszawie ślub docenta Uniwersytetu lwowskiego dra Adama Szelągowskiego, z panną Wiktoryą Wokulską.

Raut technickiego Koła T. S. L., który się odbył w sobotę w kasynie mieszczańskiem, powiódł się bardzo dobrze. Po produkcyach muzykalnych, w których się odznaczyły pp.: Szwandówna i Steflówna, oraz orkiestra mandolinistów, nastąpiły ochocze tańce.

Tasak artylerzycki l. 601 znalazł przed kilku dniami Jan Szurgut, uczeń V. kl. szkoły wydziałowej i zdeponował go na policyi.

Zguba. Laura Buchen, żona kupca przy ul. Dominikańskiej zgubiła na placu św. Ducha trzy kartki zastawnicze z banku dla handlu i przemysłu na 2 łyżki srebrne, 2 widelce, nóż, 3 małe łyżeczki, 8 kubków, branzoletę, obrączkę, 3 pierścionki i los węgierski.

Niby głuchoniemy. Za Herschem Bankiem, znanym amatorem cudzej własności, który na szkodę p. W. z jego werandy porwał futro, pospieszał stójkowy. Złodziej, chcąc opóźnić pogoń, rzucił futro na ulicę, a z kieszeni ubrania wypadły mu papiery, wystawione przez urzędy w Złoczowie na imię Ludwika Musiałowicza głuchoniemego, polecające go ofiarności publicznej. Jak się przy badaniu pokazało, zachodzi silne podejrzenie, iż Bank jest indentycznym z włóczęgą, który udając głuchoniemego napastował ludzi, wykazując się świadectwami gminy w Mikulińcach, na których pieczęcie okazały się fałszywemi.

Pismo świadectw pochodzi wedle wszelkiego prawdopodobieństwa w obu wypadkach z tej samej ręki.

Banka udało się stójkowemu przyaresztować, a na policyi okazało się iż wcale nie jest głuchoniemym.

Wielkie polowanie odbędzie się w przyszłym tygodniu podczas pobytu ministra Witteka w majątku p. Gwalberta Ziembickiego w samborskiem.

NEKROLOGIA.

We Lwowie: Anna Henryka Pentherowa, wdowa l. 67. — Henryka Gozdawa Gostkowska, żona przemysłowca l. 67. — Jan Turkiewicz, adjunkt podatkowy l. 26. — Katarzyna Reicherl l. 67. — Karol Brestmeier, stolarz kolei państwowej l. 44.

W Krakowie: Jakób Pomietlarz, emeryt kolei północnej l. 84. — Marya Knobluchowa, obywatelka l. 50.

W Radczy pod Stanisławowem: Ks. Aleksander Mardarowicz, gr. kat. proboszcz l. 39.

Dzień literacko-artystyczny.

Poniedziałek 21. marca.

Prasa. „Dziennik Grudziądzki od 1-go przestaje wychodzić. — „Revue des Débats Européens" wyjdzie wkrótce w Paryżu. — Matylda Serao zakłada nowy dziennik „Giorno" w Neapolu. — Niektórym pismom skandynawskim odebrano debit w Rosyi za krytykę rządu. — Wspaniała paryska „La Revue théâtrale powiększa format i część illustracyjną.

Literatura. 21. b. m. w Akademii umiejętności prof. Abraham: „Udział Polski w soborze pizańskim 1409". Prof. Potkański: „Przyczynki do dziejów Bolesława Chrobrego". „Twórczość i twórcy", studya Matuszewskiego wyszły. — „L' Enfant du Péché" powieść Pierre Salesa; „La Fiancée de Lorraine" powieść Jules Mary'ego. Sienkiewicz w Norwegii jest bardzo popularny; „Trylogja", „Ta trzecia", „Lux". „Hanusia" są już tłómaczone. — W maju obchodzi Hiszpania 300-lecie „Don Quichota", Cervantesa. — Wydawnictwo 15 tomowe „Słownika geograficznego" ukończone. — Marchlewski wydał po niemiecku „Melancholię" i „Wrażenia" Tetmajera. — Wyszły w Radomiu „Łzy i uśmiechy" Strzemieńczyka.

Teatry. Wystawiono w Sanoku „Hamleta" z Zawadzkim; sukces wielki. — Sada Yacco przybędzie w b. r. do Europy z utworami Szekspira i Ibsena. — Wczoraj w warszawskim „Wielkim": fantazya choreograficzna. Prażmowski-Noskowski: „Święto ognia"; W Burgteatrze „Król Ryszard III. Szekspira. — Teatr Schillera w Kiel daje dramat porucznika Bilsego p. t. „Prawda". — Wied Volkstheater daje 26-go po raz pierwszy „Der goldene Boden". — Miciński napisał misteryum dramatyczne XVI. wieku p. t. „Sędziwój". — Cenzura berlińska zakazała wystawienia komedyi Paula „Dawid i Goliat".

Malarstwo. Towarzystwo malarzy polskich zawiązało się w Berlinie. — Tetmajer skończył malować kaplicę król Zofii na Wawelu — Muz. nar. w Krakowie otrzymało; Ikonostas i zegar empire z bronzu, oba wielkiej wartości. — Latour wystawia szkice Matejki i obrazy Steinsberga. — XXXI. wystawa wiedeńskiego Künstlerhauzu otwarta.

Muzyka. Rokowania Warszawy z Chodakowskim nieukończone. — Medyolańczycy święcili świeżo entuzyastycznie „Dzień Chopina. — 26-go benefis Noskowskiego w Filharmonii warszawskiej. — Quo vadis", walc Wiśnickiego, wyszedł świeżo. Także dtto „mazur fantastyczny" Wawrzynowicza. — Listy Verdiego drukuje „Pester-Lloyd".

* **Doroczną wystawę sztuki** w wiedeńskim „Künstlerhauzie" otwarto w sobotę w obecności cesarza.

* **Z galicyjskiego Towarzystwa muzycznego.** Koncert II. nadzwyczajny na dochód ubogich miasta Lwowa, odbędzie się w piątek 25. b. m. o godzinie 7-ej wieczorem w sali Filharmonii. Powtórzoną będzie w nim J. S. Bacha „Matthäus-Passion". Partyę sopranową powierzono p. Annie Malinowskiej, altową p. Helenie Makowskiej. Partye męskie objęli powtórnie pp. dr. Zawiłowski Konrad, W. Malawski i Manfred. Bilety na ten koncert sprzedaje kasa Filharmonii.

Rada państwa.

W uzupełnieniu naszych depesz sobotnich, zaznaczyć jeszcze wypada, że na sobotniem posiedzeniu, Izba posłów przystąpiła do dyskusyi nad naglącym wnioskiem p. Dworzaka i tow. w sprawie złego umieszczenia czeskiego uniwersytetu i czeskiej politechniki w Bernie. Wnioskodawca omawiał braki na czeskich wszechnicach, tak pod względem naukowym, jak pod względem umieszczenia, hygienicznym itp. Żądanie założenia czeskiego uniwersytetu na Morawii, należy osądzać wyłącznie ze stanowiska kulturalnego ale nie politycznego. Czesi nie przyjmą ze spokojem wyrządzonej im przez zniesienie językowych rozporządzeń krzywdy i nie dadzą się okupić ekonomicznemi koncesyami. Krzywda wyrządzona im, musi być naprawiona życzliwością państwa na polu dóbr duchowych.

Prezydent ministrów Koeber oświadczył, że rząd w sprawie uzupełnienia i uposażenia szkół wyższych stoi na stanowisku spełnienia swoich obowiązków a zupełnie nie kieruje się jakiemiś względami na narodowość. Rząd ma stanowczy zamiar w ten sposób wyposażyć wszystkie wyższe szkoły, aby się stały ogniskami naukowemi. Narodowościowe momenty wcale przytem nie wchodzą w grę, a budżet zawiera zarówno dla czeskiego jak niemieckiego uniwersytetu odpowiednią sumę na usunięcie istniejących braków. Na tem dyskusyę przerwano. Następne posiedzenie dziś.

(Depesze „Dnia".)

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Dziś odbywały się w Izbie poselskiej zwykłe imienne głosowania, przeplatane interpelacyami, między innemi zapowiedzianą w sobotę interpe-

lacyą Schönerera. Jutro wieczorem we wtorek odbędzie się nadzwycz. posiedzenie Izby, na którem dokonane zostaną wybory członków delegacyj wspólnych. Dziś rano obradowały kluby, a członkowie Koła polskiego konferowali w sprawie wyboru delegacyj z ministrem hr. Gołuchowskim. Koło polskie zgodziło się na jutrzejszy wybór delegatów, wobec tego, że dr. Koerber przyrzekł stanowczo zwołać sesyę poświąteczną.

Wiedeń. (Tel. »Dnia«). W izbie posłów odbywa się i dzisiaj dosłowne odczytywanie interpelacyj i wniosków. Między innemi odczytano interpelacyę Schönerera i tow. w sprawie rzekomego planu zaprowadzenia na podstawie §. 14., wewnętrznego czeskiego języka urzędowego w kilku czeskich okręgach w celu zażegnania obstrukcyi czeskiej.

Do godz. pół do 4 czytano wpływy, następnie rozpoczęły się imienne głosowania.

Wiedeń. (Tel. »Dnia»). Niemieckie stronnictwo ludowe uchwaliło nie czynić trudności wyborowi delegacyj przed świętami.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Dzienniki poniedziałkowe potwierdzają nasze doniesienia o polepszeniu się sytuacyi.

Premier dr. Koerber dał wczoraj drugie »śniadanie parlamentarne« u Sachera.

Koło polskie.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Na dzisiejszem posiedzeniu Koła p. Fijak podniósł sprawę przeniesienia sądu powiatowego ze Ślemieniec do Suchej, i żądał zapomogi na zasiewy wiosenne dla pow. żywieckiego.

P. Niementowski urgował o budowę gimnazyum w Brzeżanach.

P. Głąbiński poruszył sprawę uwolnienia gmin od prestacyj na szkoły państwowe.

P. Giżowski upominał się o przyznanie wyższej remuneracyi praktykantom, chorym i urlopowanym. Uchwalono upoważnić p. Gizowskiego do urgowania tej sprawy u rządu.

P. ks. Pastor przedstawił stosunki, panujące w Krynicy. Żąda jak najrychlej budowy łazienek mineralnych i borowinowych.

P. Stwiertnia prosił o upoważnienie go do postawienia wniosku, aby podwyższono dodatek aktywalny dla urzędników państwowych w Stanisławowie.

Minister Piętak radzi, aby urzędnicy wystosowali odpowiednią petycyę do ministerstwa.

P. Królikowski upomina się o to samo dla urzędników państwowych w Przemyślu.

Oba wnioski uchwalono.

Wojna.

Ciszę panującą od tygodnia na terenie wojennym przerwała wczoraj sensacyjna, choć dotychczas bynajmniej niesprawdzona wiadomość biura Reutera z Czifu, wedle której przyjść miało 19. bm. do ostrej bitwy lądowej między Japończykami a Rosyanami u wybrzeży granicznej rzeki Jalu, która zakończyć się miała fatalnie dla Japończyków, gdyż Rosyanie zabrali 1800 poddanych Mikada do niewoli. Jak zaznaczyliśmy, potwierdzenia tej wiadomości dotychczas brak.

»Daily Express« donosi z Czifu, że eskadra władywostocka usiłowała dnia 12. b. m. dostać się do Portu Artura, ale flota japońska zastąpiła jej drogę i zmusiła do powrotu do Władywostoku. Według informacyi petersburskiej, z Pekinu obawiać się należy lada chwila wmięszania się Chin do wojny rosyjsko-japońskiej. Wogóle prąd sympatyczny dla Japonii przybrał w Chinach w ostatnich dniach bardzo szerokie rozmiary. Namiestnik książę Tau został usunięty z dotychczasowego swego stanowiska, a miejsce jego zajął gorliwy rzecznik sprawy japońskiej w Chinach Natu, który mianowany został zarazem ministrem spraw zagranicznych. Pod Pekinem stoi 20.000 wymusztrowanego przez Japończyków wojska chińskiego, gotowego do wyruszenia w pole z pomocą Japończykom.

Według doniesień paryskich z Soeulu, markiz Ito pozyskał na dworze koreańskim ogromną wziętość i znaczenie, a dzięki temu i osobistym jego wpływom, wzmaga się na Korei z dniem każdym coraz bardziej ruch sympatyczny dla Japonii. Markiz Ito otrzymał ostatnio najwyższe w Korei odznaczenie orderowe,

(Depesze „Dnia“).

Waszyngton. (Tel. wł. »Dnia«). »Egzaminer« donosi, iż w państwowej mennicy biją obecnie japońską monetę. Rząd japoński zakupił w Ameryce znaczniejsze ilości złota.

Paryż. (Tel. wł. »Dnia«). Tutejsze wydanie »N. I. Heralda« donosi, że **lada dzień oczekują ogłoszenia stanu oblężenia Kronsztadtu i okolicy**. Domy z drzewa, znajdujące się dokoła Sveoborgu, opanowującego wjazd do Helsengforsu zostały ukazem carskim zdemolowane.

Tokio. (Tel. »Dnia«). Cesarz zakończył swą mowę przy otwarciu parlamentu słowami uznania dla wojska, które wśród niezwykłych trudności okazało się bardzo walecznem. Parlament przyjął adres do cesarza, wyrażający mu swą lojalność. Adres wspomina o tem, że Rosya nie dotrzymała traktatu, zawartego z Chinami i innemi mocarstwami. Na otwarciu parlamentu obecny był następca tronu i większa część członków ciała dyplomatycznego.

Kanea. (Tel. »Dnia«). Wczoraj po południu przybył krążownik »Dymitr Donski« do zatoki sudajskiej. Dziś wyruszyły stąd 3 rosyjskie torpedowce aby przyłączyć się do okrętu wojennego »Osljabja«, który wypłynął wczoraj.

Londyn. (Tel. »Dnia«). »Daily Telegraph« donosi z Seul z 19. b. m.: Cesarz koreański zamierza po powrocie Ita do Japonii wysłać specyalnego posła do Mikada. Ito przyjmuje dziś zastępców ciała dyplomatycznego.

Petersburg. (Tel. »Dnia«). Przybyła tu z Portu Artura pani Szczęsnowiczowa, żona komendanta rosyjskiego pancernika »Retwizan« twierdzi, że mąż jej ogłuchł od huku armat podczas pierwszego ataku na Port Artura.

Depesze „Dnia”.

(Od własnych korespondentów, z agencyj prywatnych i biura korespondencyjnego).

Echa defraudacyi w krak. Tow. kred.

Kraków. (Tel. pryw. »Dnia«). Sąd wyższy uchwalił wypuścić na wolną stopę za kaucyą 10.000 koron Romana Chmurskiego, uwięzionego z powodu defraudacyi w Tow. kredytowem rękodzielników i przemysłowców. Rozprawa o te defraudacye ma się odbyć dopiero w czerwcu.

Audyencye.

Wiedeń. (Tel. »Dnia«). Na ogólnych audyencyach u cesarza była dziś ks. Marya Lubomirska i poseł dr. Henryk Wielowieyski.

Wielka zbrodnia w Wiedniu.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Dzisiejszej nocy popełniono tu straszną zbrodnię przy Brunengasse. Mianowicie czeladnik rzeźnicki Ebner zamordował z zemsty swego majstra Fr. Swadosa i tegoż żonę, podczas gdy małżeństwo to spało, nadto śmiertelnie poranił nożem ucznia i służącę, śpiących w kuchni. Widząc, że ucieczka połączoną jest z trudnościami, morderca tymże nożem poderżnął sobie gardło.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Zbrodnia przy Brunengasse wywołała w Wiedniu olbrzymie wrażenie i stanowi przedmiot powszechnych rozmów. Tłumy zalegają widownię zbrodni. Morderca Ebner był siostrzeńcem majstra Swadosa. Dowiaduję się w tej chwili, że i uczeń raniony przez Ebnera zmarł w szpitalu. Morderca jest umierający.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Pomocnik rzeźniczy 17 letni Ebner zamierzał obrabować kasę Swadosa.

Sejm węgierski.

Budapeszt. (Tel. »Dnia«). W węgierskiej izbie posłów odbywa się dziś w dalszym ciągu dyskusya nad kontyngentem rekrutów za rok 1904.

Starcia czesko-niemieckie.

Cieplice. (Tel. wł. »Dnia«). Wczoraj przyszło tutaj do zaburzeń ulicznych i starć czesko-niemieckich, z powodu zgromadzenia, na którem przemawiał p. Wolf. P. Wolf zaznaczył w swej mowie, że jedynym punktem wyjścia ze sporu czesko-niemieckiego, jest złączenie się Niemców austr. z ich kompatryotami w Europie środkowej. Zgromadzenie potępiło prowokacyjne zachowanie się mniejszości czeskiej w Cieplicach.

Wystawa automobilów.

Frankfurt. (Tel. wł. »Dnia«). Ks. Raciborza otworzył tu wystawę automobilów.

Stulecie kodeksu Napoleona.

Paryż. (Tel. wł. »Dnia«). Dziś (21. marca) obchodzi Francya setną rocznicę wejścia w życie kodeksu Napoleona (*Code civile des Français*, ustanowiono 21. marca 1804 r. Red.)

Na Monte-Citorio.

Rzym. (Tel. »Dnia«). W Izbie deputowanych podczas obrad nad budżetem ministerstwa rolnictwa poruszył dep. Bruniatti sprawę traktatu handlowego z Austro-Węgrami. Mowca uznał trudności, jakie będą do pokonania przy zawarciu tego traktatu i dodał, że wielki przywóz koni i drzewa z Austro-Węgier do Włoch, stwarza dla Włoch skuteczną podstawę do żądania i uzyskania ustępstw dla swoich produktów. Mowca oświadczył w końcu, że ma zaufanie do rządu, który potrafi ochronić słuszne interesy kraju.

Zatonięcie wynalazcy.

Barcelona. (Tel. »Dnia«). Wczoraj próbował tu pewien wynalazca nowego systemu balonów wznieść się balonem w powietrze, lecz spadł w morze i utonął.

Propaganda anarchistyczna w Hiszpanii.

Barcelona. (Tel. »Dnia«). Anarchiści usiłowali urządzić tu wczoraj meeting. Władze przeszkodziły temu. Zarządzono wiele aresztowań. U aresztowanych znaleziono broń. Po przesłuchaniu wypuszczono prawie wszystkich na wolną stopę.

Dżuma.

Londyn. (Tel. »Dnia«). »Daily Telegraph« donosi z Johannesburga: W dzielnicy Kulisów wybuchła dżuma; zmarło na nią 27 osób. Zarządzono energiczne środki w celu izolowania białych i przeszkodzenia rozszerzeniu się epidemii.

Samobójstwo radcy sądowego.

Lugdun. (Tel. wł. „Dnia“). Radca sądowy Weyer zastrzelił się w jednym z tutejszych hoteli. W piśmie do rodziny podał jako powód samobójstwa boleść, z powodu zgonu córki. Przeciw Weyerowi wdrożono kilka dni temu śledztwo, z powodu doniesienia, że w jednym z klubów w Montpelier, którego był członkiem, usunął ze stołu gry w bakarata

kilka sztuk złota. Weyer szukał podobno w grze pocieszenia po nieszczęściach familijnych.

Ekonomista.

Z wystawy metalowej w Krakowie. Komitet przypomina, że termin do wnoszenia deklaracyi współudziału w wystawie metalowej upływa z dniem 1 kwietnia 1904, że więc przemysłowcy z tem ociągać się nie powinni — tem bardziej, że opóźnienie w zgłoszeniu pociągnie za sobą dla wystawców pewne niedogodności.

Biuro wystawy otwarte jest codziennie od 10—12 i od 4—8 a mieści się w Rynku gł. l. 6 (w szarej kamienicy), tam też adresować należy wszelkie pisma i zgłaszać się ustnie o informacye.

4-procentowa renta koronowa. Ministerstwo skarbu na podstawie ustawy z 6 czerwca 1901 oddało 4-prc. rentę koronową na sumę 125 milionów koron po kursie 97 i pół prc. konsorcyum, złożonemu z pocztowej kasy oszczędności, Domu Rotszylda, Zakładu kredytowego, Zakładu kredytowego ziemskiego, Anglobanku, Bankvereinu i Laenderbanku.

Zbliska i zdaleka.

Rocznica Koszuta. Dziesiątą rocznicę śmierci Koszuta uczczono na Węgrzech najpierw nabożeństwem, następnie obchodem, w którym wzięło udział tysiące publiczności, składając wieńce na grobie Koszuta. Syn jego Franciszek jest obecnie złożony ciężką niemocą.

Morderstwo i samobójstwo. W Witkowicach na Śląsku austr. zastrzelił muzykant Antoni Czyż swoich dwóch synów, poczem sobie życie odebrał. Przyczyną rozpaczliwego tego kroku była ta, iż Czyż będąc suchotnikiem, obawiał się, że i jego synowie są tuberkuliczni, chciał im więc oszczędzić późniejszych męczarni.

Badania nad radium. Wskutek interwencyi wiedeńskiej Akademii umiejętności, ministerstwo rolnictwa zarządziło, aby przy fabrykacyi urann w Joachimsthal z pozostałych osadów, od 1. stycznia b. r. aż do dalszego rozporządzenia, niczego nie oddawano do handlu, lecz pierwszych 10.000 kilogramów dano Akademii umiejętności, a dalszych 10.000 państwn Curie w Paryżu do dalszych badań nad radium. Przy tem postawiono warunek, aby tych 20.000 kilogramów i produkty z nich użyto wyłącznie na cele naukowe, nie zaś dla handlu.

Ludowe kursa uniwersyteckie. W Wiedniu odbył się obecnie I. zjazd delegatów ludowych kursów uniwersyteckich z Austryi i Niemiec, dla zorganizowania powszechnych niemieckich wykładów uniwersyteckich.

Między innymi biorą w nim udział prof. dr. Werner ze Lwowa i Reichman z Krakowa.

Rewolucya w Afryce niemieckiej. Z Afryki południowo-zachodniej donosi gubernator Leytwein: Major Glasenap na czele kilkunastu oficerów i 36 żołnierzy kawalerzystów chciał 13. marca zbliżyć się do nieprzyjaciół, musiał jednak cofnąć się. Przyszło do walki, w której 7 oficerów niemieckich i 19 żołnierzy zginęło, a 3 oficerów i 2 żołnierzy odniosło rany. Między zabitymi jest kapitan Francois, między rannymi major Glasenap.

Echa wojny. Listy z Japonii, nadchodzące w ostatnich dniach do Warszawy, są pisane w językach niemieckim, francuskim lub angielskim, nawet przez Polaków. Pochodzi to stąd, iż rząd japoński w cyrkularzu rozesłanym do biur pocztowych i ogłoszonym w dziennikach, zażądał, aby podczas trwania wojny, wszelkie listy adresowane do państwa rosyjskiego, były redagowane w tych trzech językach. Zarazem zalecono, aby listy wrzucano do skrzynek w kopertach niezaklejonych, celem ułatwienia urzędom cenzurowania treści. W razie niestosowania się do rozporządzenia, listy ulegną konfiskacie. Rząd pragnie w ten sposób uniemożliwić rozpowszechnianie przez cudzoziemców wiadomości o ruchach mobolizacyjnych.

„New York American“, donosi, iż organizatorzy wystawy międzynarodowej w St. Louis, zwrócili się do rządu japońskiego z propozycyą sprzedania na wystawę trofeów wojennych, zdobytych na Rosyi. Z powodu tego „Odesskij Listok“ pisze: „Jeżeli trofea wojenne mają być gwoździem“ wystawy, to w każdym razie należało poczekać na wyniki ostateczne działań wojennych, aby wiedzieć, do kogo się udać o zdobyte trofea wojenne, do Japonii, czy do Rosyi?“

Komeraże studenckie w Czerniowcach. Korespondent nasz pisze: Pod względem nieporozumień między studentami nie ustępują Czerniowce Wiedniowi i Pradze. Od przeszło roku istnieje w Czerniowcach studenckie towarzystwo klerykalne „Unitas“, które stało się powodem częstych krwawych bójek publicznych między członkami tego towarzystwa a tak zwanymi Kouleurstudentami. Przyczyną tego jest, że „Unitas“ nosi tak samo jak kouleurstudenci czapki kolorowe i wstążki przez pierś, a przy uroczystościach broń studencką „Schlegary“, nie daje jednak honorowej satysfakcyi. Wobec tego czuł się rektor uniwersytetu zmuszonym, wydać ostre rozporządzenia, w których grozi użyciem, wszelkich mu do dyspozycyi stojących środków kary. Na krótki czas nastąpiło zawieszenie broni, dziś jednak byłoby przyszło na rynku do wielkiej bitwy. Po jednej stronie zbierali się „Kouleurstudenci“, na drugiej członkowie z „Unitas“, już zaczęli się obelgami częstować. Szybkie wkroczenie policyi położyło tamę awanturom.

Senator Trarieux, b. francuski minister sprawiedliwości, o którego zgonie wczoraj donieśliśmy, należał do najgorliwszych przedstawicieli grupy, która wzięła sobie za zadanie wykrycie matactw w sprawie Dreyfusa. Trarieux był jedynym, który nie zawahał się stanąć po stronie Scheurera-Kastnera, gdy ten w obronie Dreyfusa przemówił w senacie. Traurieux występował jako świadek w procesie Zoli, oraz przed sądem w Rennes. W ostatnich czasach piastował godność prezydenta „Ligi praw ludzkich“.

Usługi wojenne gejszy. Pewna Japonka gejsza w japońskiej herbaciarni w Dalnym, uciekając w przededniu wybuchu wojny z Dalnego, skradła z mieszkania swojego „przyjaciela“, wyższego oficera rosyjskiego, tajne plany fortecy w Porcie Artura i szczegółowy plan portu w Dalnym. Plany te, zawiozła gejsza do Tokio i oddała je w ministerstwie wojny. W nagrodę za ten czyn, otrzymała gejsza od mikada medal zasługi.

Olbrzymi spadek. Fabrykant mebli, Filip Reinhardt w Aradzie na Węgrzech, otrzymał od konsula austryacko-węgierskiego w Kalkucie zawiadomienie, że ma do odebrania spadek po krewnym swoim, Mikołaju Reinhardzie, który zmarł niedawno w Indyach, pozostawiwszy majątek, oceniony na 180 milj. koron. Jak się okazuje, zmarły, przybywszy przed laty kilkudziesięciu do Indyi, nabył tam kawał gruntu, który okazał się w następstwie bardzo bogatą kopalnią dyamentów. Majątkiem pozostałym po Reinhardzie, opiekuje się wicekról Indyi, lord Curzon.

Królowa Małgorzata włoska, której pobożność jest znana, niejednokrotnie już mówiła otoczeniu swemu, że pragnęłaby bardzo odwiedzić papieża. Skutkiem tego wystosowano do Watykanu zapytanie poufne, czy Pius X przyjmie królową-matkę? Jak donosi „Italia“, papież oznajmił, iż szczęśliwy będzie z odwiedzin królowej Małgorzaty, wszelako może ją przyjąć jedynie pod tym warunkiem, że przyjedzie w powozie, który nie będzie miał na drzwiczkach herbu włoskiego. Na tem rozchwiały się układy.

Śmierć „króla loteryjnego“. W Munkaczu na Węgrzech zmarł w tych dniach Menhard Farkas, który nabrał smutnej sławy oszustwami popełnionemi na szkodę skarbu loteryjnego, które mu umożliwiły wygrać przeszło milion zł. Kiedy oszustwa jego wyszły na jaw, oddany został Farkas pod sąd, który skazał go na kilkuletnie ciężkie więzienie. Po odcierpieniu kary, osiadł Farkas w Munkaczu, gdzie mieszkał pod nazwiskiem swej matki z domu Imre.

Hojna ofiara. Firma Braci Grödel z Marmarosz Sziget w Peszcie przysłała na ręce prezydenta ministrów Tiszy kwotę 100.000 koron, na cele dobroczynne, jako wyraz patryotycznej radości z powodu przywrócenia porządku w sejmie węgierskim. Tisza przeznaczył tę kwotę na zakład ociemniałych w Koloszwarze. Do firmy „Braci Grödel“ należy u nas olbrzymi tartak w Demni koło Skolego i Oporcu koło Ławocznego.

Pogrzeb cesarzowej w Korei. Zmarłą w styczniu br. koreańską cesarzową wdowę pochowano dopiero dnia 14 bm. Jak donosi z Seulu biuro Reutera, katafalk urządzono przy zachodniej bramie miasta, gdzie już wczesnym rankiem zgromadziło się ciało dyplomatyczne. Cesarz przybył o godz. 6 zrana, w namiocie odprawił modły, poczem pochód pogrzebowy wyruszył do grobu, odległego o 6 mil angielskich od miasta. Na czele szło wojsko, za niem kroczyli ludzie niosący latarnie, a dalej włócznicy w fantastycznych strojach z chorągiewkami i ogromnemi końmi z papieru. Dwie trumny, wspaniale przystrojone, niosło 100 ludzi. Pierwsza trumna była pusta i przeznaczona dla „wielkiego szatana“, w drugiej spoczywały zwłoki cesarzowej.

Ks. Cambridge, marszałek polny armii angielskiej, który umarł w Londynie, liczył 85 lat życia. Brał udział w wojnie krymskiej. Od r. 1856 do 1895 był naczelnym wodzem armii angielskiej, a w r. 1862 został polnym marszałkiem. Zaprowadził w armii zbawienne reformy, pomiędzy innemi zniósł karę cielesną i kupowanie rang oficerskich.

Rzeka Jalu, o której obecnie biuletyny wojenne ciągle wspominają, jest rzeką graniczną pomiędzy Koreą a Mandżuryą i wypływa z gór Czanpajczang. W górnym biegu płynie ku zachodowi głębokiem korytem, koło Mauerszan zaś pod ostrym kątem skręca na południe, wpływając do zatoki Koreańskiej. Koło Mauerszan ma rzeka Jalu 250 metrów szerokości i 5 metrów głębokości, a spławna jest na przestrzeni około 400 kilometrów od ujścia w górę rzeki. Liczne jej dopływy są strumieniami górskiemi, które na wiosnę i w lecie często wylewają. Rzeka Jalu jest wyborną linią obronną, a Rosyanie mają tam podobno dobre fortyfikacye. Nad rzeką Jalu znajdują się tylko przednie straże rosyjskie, a o strategicznym pochodzie armii rosyjskiej nie ma jeszcze mowy.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada).

Ubezpieczenie losów
od strat przy losowaniu najmniejszą wygraną
na rok 1904.
przyjmują
Sokal & Lilien
Dom bankowy i kantor wymiany.
Wobec wysokich kursów losów żaden posiadacz losów nie powinien zaniechać zabezpieczenia się przed dotkliwą stratą w razie wylosowania.

Dr. Ignacy Klarfeld
ordynuje w chorobach **płuc, gardła i nosa**
od godz 3 do 5 popołudniu
Lwów, Pasaż Hausmanna l. 8.

OGŁOSZENIA

Najlepsze egipskie papierki cygaretowe „LE DELICE“ Najlepsze egipskie tutki cygaretowe

Wszędzie do nabycia.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy 2

4% Listy hipoteczne
4½% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane,
4% Listy Tow. kredytowego ziemskiego,
4½% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye komunalne Banku krajowego
4% Pożyczkę krajową,
4% gal. Obligacye propinacyjne,
i wszelkie renty państwowe.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

Banku hipotecznego.

Zawiadomienie.

Pierwsze galic. Towarzystwo akcyjne rafineryi spirytusu we Lwowie

przeniosło z dniem 1. lutego 1904 swój skład znajdujący się dotychczas przy ul. Kopernika l. 9 **do Pasażu Hausmana.** Równocześnie zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność, że w składach swych przy **pl Kapitulnym l. 3,** jak w nowo otwartym składzie przy **pl. Bernardyńskim l. 2** utrzymuje zawsze zapasy do sprzedaży hurtownej i detajlicznej.

Znakomite nalewki owocowe, wyborne rosolisy i likiery, nieprześcignione w smaku wódki polskie podług oryginalnych recept z XVII. wieku. Słynne rumy, arak, spirytus bezwodny odpowiedni do celów technicznych itd. i polecamy te prawdziwe wyroby krajowe względom P. T. Publiczności.

Z poważaniem

Pierwsze Galicyjskie Akcyjne Towarzystwo Rafineryi Spirytusu we Lwowie.

Nowo otworzona i z komfortem urządzona

CUKIERNIA

pod firmą

Teofil Poturaj

we Lwowie ul. Akademicka l. 28. (Dom wł. Richtmana)

poleca wszelkie wyroby w zakres cukiernictwa wchodzące, oraz kawę, herbatę, czekoladę, wina i likiery o każdej porze.

Lokal otwarty do g. 12 w nocy.

HOTEL BRISTOL I. p.

TEATR ROZMAITOŚCI

Występ najlepszych sił artystycznych.
Codziennie trzy nowe senzacyjne komedye.

Przeprowadzenia

CARO i JELLINEK

Lwów, Jagiellońska 22, tel. 408
Filie: Wiedeń, Peszt, Tryest.

Patentowane wozy 6 i 8 metr.

!!! Gwarancya za całość !!!

60 własnych patent. wozów meblowych.

Skorowidz Przemysłowo-handlowy

opracowany przez

Biuro reklamy wyrobów krajowych

przy Centralnym Związku galicyjskiego przemysłu fabrycz. i Kraj. Związku przemysłowym **Lwów, ulica Batorego l. 12.**

obejmujący

Spis zakładów przemysłowych Galicyi i Spis kupców trzymających wyroby krajowe na składzie

wyjdzie w 30.000 egzemplarzy w jesieni b. r.

Pierwszorzędna pracownia białej bielizny

„Wilhelmina“

(Róża Hirszhorn)

we Lwowie ul. Łyczakowska l. 5.

wykonuje kompletne wyprawy ślubne, elegancką bieliznę męską, damską i dziecinną, bieliznę na pościel i t. d.

wedle najnowszych wzorów i w jak najkrótszym czasie. 240

Pudr de l' Avenir

najlepszy pudr świata

Wolny od połączeń metalicznych bizmutu, cynku, ołowiu wapnia etc.

Odmładza i odświeża cerę

Cena za pudr biały, różowy lub kremowy K. 2·50.

BORASON i Mydło borasonowe

miękczą wodę, gładzą szorstką skórę, usuwają pryszcze, liszaje i piegi.

Borason 60 hal., mydło borasonowe 70 hal.

Do nabycia

w Laboratoryum chem.-kosm. „Aesculap“

Lwów, Pasaż Hausmana. 238

Drukarnia Udziałowa

WE LWOWIE
przy ulicy Lindego l. 8
wykonuje
wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.



ART. ZAKŁAD RYTOWNICZY

A. Zigmanna

we Lwowie
ulica Sykstuska l. 14.

Wyrób stampil metalowych i kauczukowych, wszelkie grawury, szyldy rytowane i lane, obcęgi do plombowania z datami, wielki skład drukarni kauczukowych „PERFECT“, numeratory.

Cenniki gratis i franco.

DROBNE OGŁOSZENIA

po 3 hal. za wyraz.

Panna pisząca biegle, na maszynie, poszukuje zajęcia. Wymagania skromne. Wiadomość w Administracyi „Dnia“ ul. Kopernika 15 a.

Student V. klasy gimnazyalnej poszukuje lekcyi. Wiadomość w Administracyi „Dnia“ ul. Kopernika 15 a.

Zdolna konserwatorzystka udziela lekcyi gry na fortepianie. Zgłoszenia poste restante J. M.

Nowo ułożona książeczka do obliczenia zysków z materyałów tytoniowych przez Salomona Neissa w Błażowej. Cena egz. wraz z opłatą pocztową 1 K. 243

Sprzedaż dzienników i pism tygodniowych u Salomona Neissa w Błażowej. 242

Były c. k.

Geometra

ewidencyjny I. kl. przyjmuje pomiary we wszystkich kierunkach tago zawodu dotyczące. Reambulacye, wytyczenia zatartych granic własności, komasacye wedle dobroci ziemi. Specyalista w pomiarach parcelacyjnych. Wczesne zamówienia: W. Winiarski Kalecza 12, Lwów.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: GUSTAW KRZYSZTAŁOWICZ. Drukarnia „Udziałowa“ Lwów, ul. Lindego l. 8.